Nr. 29. Lwów — Środa dnia 5 Lutego. Rok 1896.

Wychodzi w dni powszednie o godzinie 3 po południu z datą dnia następnego.

NUMER KOSZTUJE
we Lwowie . . . . 4 ct.
na Prowincyi . . . . . . 6 „

Num. z poprzednich miesięcy po 10 ct.

Wszelkie „Doniesienia prywatne“ jakoto o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, wszelkie nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, wszelkie reklamy dla balów, odczytów i koncertów, wszelkie spisy składek, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. i t. d. po 50 centów od wiersza.

PRZEGLĄD

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
w kraju i w Austryi miesięcznie 1 złr. 10 ct.
w Niemczech „ 1 „ 50 „
w innych państwach „ 2 „ — „
Za zmianę adresu opłaca się 20 ct.
Opłatę należy uiścić równocześnie z żądaniem zmiany adresu.

CENY OGŁOSZEŃ
Zwyczajne ogłoszenia na czwartej stronicy:
Wiersz petitowy albo jego miejsce . . 10 ct.
W „Drobnych ogłoszeniach“ za każde słowo drukiem petitowym po . . . . 2 „
zaś tłustym garmondem po . . . 4 „
Korespondencye prywatne za każde słowo drukiem petitowym po . . . . 4 „
Nadesłane na trzeciej stronicy:
Ogłoszenia, wiersz petitowy albo jego miejsce 50 ct.
Reklamy . . . . 20 „
Nekrologia . . . . 20 „
Ogłoszenia do „Przeglądu“ przyjmuje „BIURO DZIENNIKÓW“ ul. Karola Ludwika l. 9.

Dziś: św. Agaty P. męcz. — Xenyi prep.
Jutro: Doroty panny — Hryhorya

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica Sykstuska l. 45.

Naczelny Redaktor i Wydawca: LUDWIK MASŁOWSKI.

Wschód słońca g. 7 m. 31
Zachód „ „ 4 „ 59

Długość dnia g. 9 m. 27
Przybyło dnia od wczoraj 3 m.

Przegląd polityczny.

Lwów 4 lutego.

Dowiadujemy się z Warszawy, że tam przyjemne zdziwienie wywołał artykuł *Petersburskich Wiadomości* „o zadaniach rosyjskiej polityki na zachodnich kresach państwa.“ Dziennik ten jest od nowego roku redagowany przez księcia Uchtomskiego, który towarzyszył carowi w podróży na około świata i podobno tak się z nim zaprzyjaźnił, że i teraz jest uważany za tłómacza jego myśli, jeśli nie zamiarów. Może to przypuszczenie opiera się na błędnem mniemaniu, podzielanem — być może — przez wielu w Petersburgu, że car istotnie używa Uchtomskiego do wypowiadania swych myśli. Takie złudzenia zdarzają się nieraz i często trwają bardzo długo. Faktem jest, że *Petersb. Wiadomości* zaczęły od nowego roku przemawiać charakterystycznym tonem organu półurzędowego, nawet wprost dworskiego, a równocześnie poprzedni taki organ *Grażdanin* księcia Meszczerskiego zmienił się z dziennika na tygodnik. Otóż *Petersb. Wiadom.* w swym artykule o zadaniach polityki rosyjskiej na zachodnich kresach dowodzi, że trwający od lat wielu system russyfikacyjny był błędny, szkodliwy i bezcelowy, lecz że przeciwnie trzeba uszanować odrębne tradycye zachodnich kresów i z tych-to właśnie tradycyj wyciągnąć liczne a ważne korzyści dla państwa. Nie w byle jakiej głowie powstały te myśli, ale z całego tonu artykułu i z tego, że autor zaczął akordem o serdecznych stosunkach, nawiązujących się między Berlinem a Petersburgiem, trzeba przypuszczać, że miał na myśli nie ziemie polskie, lecz nadbałtyckie, nie naszych rodaków, ale Niemców, których w ostatnich kilkunastu latach silnie gnębiono. Samo takie zdanie w tym artykule: „Panowanie Aleksandra III zaznaczyło się zupełnem zerwaniem tradycyi poprzednich panowań w stosunku do zachodnich kresów“ dowodzi, że mowa jest tylko o trzech nadbałtyckich guberniach, bo przecie gwałtowna russyfikacya ziem polskich, prześladowanie religii i języka, prawosławienie unitów bagnetem, kulami i knutami, cała neronowska orgia trwała za czasów Aleksandra II, podczas gdy istotnie dopiero syn jego zaczął prześladować Niemców, poprzednio faworytów wszystkich po kolei carów. Z tem wszystkiem jednak, nie dziwimy się temu, że artykuł *Petersb. Wiedm.* sprawił w Warszawie miłe wrażenie: każdy zwrot do uczciwości jest sympatyczny i pozwala mniemać, że z czasem się rozszerzy.

W Berlinie pojawił się tłum pogłosek o zmianie osób na wysokich stanowiskach. Cesarz żąda powiększenia floty, a kanclerz i niektórzy ministrowie są podobno obojętni dla tych życzeń monarszych i nie starają się o ich urzeczywistnienie. To właśnie ma być powodem zmian, które niebawem nastąpią. Miejsce kanclerza Hohenlohego zajmie albo nadprezydent Szląski książę Hatzfeld, albo były prezes pruskiego gabinetu hr. Eulenburg, albo wreszcie jenerał Wartensleben. Ministra spraw zagranicznych Böttichera zastąpi sekretarz stanu w Strassburgu Puttkamer, a ministra pruskich finansów Miquela jakiś nieograniczony dotąd literat. Ta ostatnia zmiana uważa się za najmniej pewną. Dodać jednak należy, że niektóre półurzędowe dzienniki nazywają wszystkie te pogłoski bezpodstawymi.

Piszą nam z Wiednia 1 lutego.

Dawno nie czytaliśmy tak ciekawej, ważnej, opartej na tylu skrzętnie zebranych faktach rewelacyi politycznej, jak ta, którą *Przegląd* umieścił na czele numeru piątkowego. Nie można było dobitniej napiętnować panrosyjskich machinacyi na półwyspie bałkańskim i odsłonić niebezpieczeństwa, grożącego stamtąd Austro-Węgrom, a zatem także nam. Tutaj jakoby nikt nie miał najmniejszego pojęcia o tych zabiegach. Istna polityka strusia! W zebraniach parlamentarnych, jak w dziennikach najdrobniejsze kwestyjki zaściankowego znaczenia wyłącznie pochłaniają uwagę publiczności. Przypomina to śmieszne kłótnie o słówka w starym Bizancyum, gdy już do murów stolicy docierała nawałnica osmańska. *Przegląd* zaskarbił sobie wielką zasługę, odsłaniając te utrzymywane zręcznie w półcieniu zabiegi, dążące do uduszenia Austro-Węgier żelazną obręczą od Wisły aż do Adryatyku.

Jak bardzo niedostaje publiczności tutejszej prawdziwego zmysłu politycznego, świadczy o tem wyraźnie lekkomyślny sposób traktowania kwestyi bułgarskiej. Rozumiemy dobrze, że w tej kwestyi dzienniki półurzędowe są zmuszone zachować się najoględniej. Na cóż jednak są dzienniki niezależne, jeżeli w takich chwilach nie wypowiedzą tego, czego nie może wygłosić dziennik urzędowy? Tymczasem te dzienniki niezależne traktują tę kwestyę jakoby wesoły epizod karnawałowy, nawet po części wyraźnie się cieszą z psoty, jakąby ks. Ferdynand mógł wyrządzić Rzymowi, bez oburzenia i wstrętu napomykają, że wszystko zależy jedynie od słówka cara! Przed 2 laty hr. Kalnoky popełnił gruby błąd, że nie popierał stanowczo w Sofii Stambułowa. Taka wielkopańska wstrzemięźliwość i neutralność jest szkodliwą wobec sąsiadów, którzy bez przerwy, cicho albo głośno, usiłują zdobyć każdą, choćby na pozór najdrobniejszą pozycyę. Po upadku Stambułowa już było o wiele trudniej przywrócić wpływ austryacko-węgierski w Sofii. Teraźniejszy rząd wiedeński nie może w tej mierze uczynić żadnych kroków, może tylko obstawać wiernie przy tej żywotnej prawdzie, wygłoszonej tak dobitnie w r. 1886, że Austro-Węgry pod żadnym warunkiem nie zezwolą na okupacyę Bułgaryi przez Rosyę. Tymczasem opinia publiczna mogłaby w każdym razie dostarczyć zdrowym i dbałym o samodzielność kraju Bułgarom tej moralnej podpory, której im dostarczała po nocnym zamachu na ks. Aleksandra w r. 1886. Ale żarcikami z Ferdynanda, Borysa i t. d., dziwacznym fatalizmem, który już jakoby całkiem pogodził się z protektoratem Rosyi nad Bułgaryą, nikt nie doda odwagi prawdziwym patryotom bułgarskim. Pono znowu sprawdzi się dawny aforyzm że „Austrya zawsze się spóźnia o ideę i o armię.“ Jedynie Polacy i Madziarzy zachowali w sobie zaostrzony dziejami zmysł polityczny, którego tak bardzo niedostaje innym czynnikom monarchii. A jednak to, co się dzieje w Bułgaryi i na zachodnim krańcu półwyspu bałkańskiego, chociaż nibyto należy do zakresu polityki zagranicznej, bezpośrednio oddziaływa na wewnętrzne stosunki monarchii. Każdy sukces Rosyi ożywia tutaj rozkładowe prądy panslawistyczne. Na kongresie berlińskim Rosya doznała porażki, blask jej potęgi zbladł — i natychmiast osłabły prądy panslawistyczne w Austryi. To umożebniło system Taaffego. Każde choćby pozorne zwycięstwo Rosyi natychmiast utrudnia normalną politykę wewnętrzną w Austryi. Bo owe rozkładowe prądy panslawistyczne nie tyle wynikają z gorącego uczucia pokrewieństwa szczepowego, ile raczej z kultu potęgi Rosyi. Także do radykalizmu panslawistycznego stosują się słowa które p. Madeyski wypowiedział o radykalizmie wogóle, że „jego zasadą cyfra, istotą negacya, skutkiem destrukcya“. Panslawistyczny radykalizm żywi się stumilionową cyfrą Rosyi; słabnie gdy spostrzega, że pomimo tej cyfry Rosya nie jest wszechwładną, ożywia się, ośmiela do destrukcyi, skoro gdziekolwiek dostrzega dowodu wielkiej potęgi Rosyi. Zwycięstwo jej w Sofii natychmiast odbije się na Austryi przypływem fali radykalizmu panslawistycznego.

Obiegająca teraz po dziennikach sentymentalna odezwa negusa Menelika, ogłoszona najprzód w paryskim „*Matin*“ przez Deloncle'a jest niezawodnie wymysłem tego jegomości. Deloncle był jednym z głównych agentów Boulangera i redaktorem ultraszowinistycznego „*Drapeau*“, organu ligi tak zwanych patryotów, odznaczających się służalstwem dla Rosyi. Ludzie ci jeszcze bardziej niż inni dziennikarze francuscy, politykę traktują tak samo, jak się traktuje operetkę. To też nikt manifestu Menelika w wydaniu Deloncle'a nie weźmie na seryo.

SEJM.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby na r. 1897 podwyższył dotacyę nadzwyczajną na regulacyę Dniestru celem umożliwienia rozpoczęcia robót regulacyjnych na górnym biegu tej rzeki.

Z kolei przystąpiono do załatwienia wniosku p. Wachnianina w sprawie emigracyi ludu.

Komisya wnosi:

a) I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal czuwał nad ruchem emigracyjnym w kraju, zbierał wiadomości o jego rozmiarach i kierunkach, a o ile w tem dostrzeże wpływu ekonomicznie i społecznie szkodliwych czynników, aby w porozumieniu z Rządem starał się o jak najbardziej sprężyste ukrócenie działania tych czynników.

II. W szczególności wezwie Wydział krajowy reprezentacye tych powiatów, gdzie wzmaga się ruch emigracyjny do Brazylii, ażeby wskazały środki, zastosowane do miejscowych potrzeb i okoliczności, które mogłyby ruchowi temu skutecznie przeciwdziałać.

b) Wzywa się Rząd:

1. aby w granicach ustaw obowiązujących rozciągnął najściślejszą kontrolę nad agentami emigracyjnymi, tudzież ażeby z całą surowością zachodzące nadużycia i wyzyskiwania karał;

2 aby wniósł nowelę do ustawy karnej, podciągającą pod sankcyę karną nieuprawnione zajmowanie się pośrednictwem w wychodźtwie, tudzież nakłanianie do wychodźtwa środkami kłamliwemi;

3. aby w drodze właściwej postarał się o dodanie c. i k. konsulowi w Genui tudzież poselstwu w Rio Janeiro dla opieki nad wychodźcami z Galicyi funkcyonaryuszów, którzy mogliby z nimi porozumiewać się w ich języku rodzinnym.

W rozprawie nad powyższymi wnioskami komisyi przemawiał p. Witołd Niezabitowski, wykazując na podstawie listów emigrantów bawiących w Brazylii, że stosunki w Brazylii są nader dla emigrantów niekorzystne.

P. Bernadzikowski stawia do wniosków komisyi poprawkę o wezwanie Rządu, aby przedłożył Radzie Państwa projekt ustawy, którąby normowała, względnie ograniczała szkodliwe wychodźtwo; następnie, aby w porozumieniu z Wydz. kraj. nadał koncesyę towarz. handlowo-geograficznemu lub innej uczciwej firmie do utworzenia dla wychodźtwa biura informacyjnego, pozostającego pod kontrolą delegata Wydziału kraj., Rządu i stowarzyszeń prywatnych.

Wydział krajowy zaś zbadać ma, czy i w jakim kierunku mogłyby być nawiązane stosunki handlowe z koloniami polskiemi w Ameryce z korzyścią dla przemysłu krajowego.

P. Sredniawski stara się przy pomocy dat statystycznych wykazać, że emigracya jest potrzebną i korzystną. Ponieważ jednak cytował te daty zupełnie fałszywie, powstała w Izbie ogólna wesołość.

P. Piniński podnosi, że wszyscy starać się powinni, aby włościanie na oślep nie emigrowali. Trzeba starać się o ulgi podatkowe dla włościan i o podniesienie ich ekonomicznego bytu.

W szczegółowej dyskusyi przemawiali pp. Okuniewski, Pilat i sprawozdawca, poczem wnioski komisyi uchwalono, odrzucając wszystkie poprawki p. Bernadzikowskiego

Przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, którym były wybory do Wydziału krajowego.

Wybrani zostali;

Członkiem Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości wybrany został na 34 głosujących, p. Edward Jędrzejowicz otrzymawszy 32 głosy, 2 kartki oddano białe.

Członkiem Wydziału krajowego z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych wybrany został na 20 głosujących p. Tadeusz Romanowicz otrzymawszy 18 głosów na p. Dworskiego 1 głos, 1 kartka biała.

Członkiem Wydziału krajowego z kuryi miejszych posiadłości, wybrany został na 66 głosujących p. Antoni Chamiec otrzymawszy 53 głosów, p. Rotter otrzymał 7, p. Kramarczyk 6 głosów.

Członkami Wydziału krajowego z całego Sejmu wybrani zostali:

Na 124 głosujących, dr. Józef Wereszczyński otrzymawszy 117 głosów; resztę otrzymali: pp. Hoszard 2, Pilat 1, białych kartek 4.

Na 122 głosujących, dr. Franciszek Hoszard otrzymawszy 118 głosów; na dra Wereszczyńskiego padły 2, białych kartek 2.

Na 119 głosujących, dr. Damian Sawczak otrzymawszy 97 głosów; reszta padła: na p. Karatnickiego 2, na p. Pilata 1, białych kartek 19.

Wybory zastępców odroczono z powodu spóźnionej pory do

4 lutego.

22 posiedzenie rozpoczęło się o 11½. Marszałek zawiadomił Izbę, że z powodu zmowy zecerów niektóre sprawozdania nie będą mogły być w czas rozdawane posłom i nieraz wypadnie zmienić tok czynności w tym tygodniu, wszelako ogólna dyskusya budżetowa rozpocznie się jutro.

Z porządku dziennego odesłano do komisyi kolejowej sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie nowej taryfy lokalnej dla ruchu towarowego na kolejach państwowych.

Wniosek p. Stadnickiego w sprawie opodatkowania spirytusu załatwiono przez uchwalenie następującej rezolucyi:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w projektach swoich, zmierzających do tworzenia nowych źródeł dochodów Skarbu państwa, nie brał w rachubę podwyższenia podatku od spirytusu, a w każdym razie zaniechał takiego podwyższenia tego podatku, które, nie obejmując reformy innych podatków konsumcyjnych, spowodowałoby jednostronne a nierównomierne obciążenie naszego kraju.

Z kolei przyszło pod obrady sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Rottera w sprawie reformy szkół średnich.

Komisya wnosi powzięcie następującej uchwały:

Komisya szkolna przedstawia sprawozdanie z wniosku posła Rottera o zaprowadzenie jednolitych szkół średnich i stawia dwa wnioski: 1) Sejm uznaje konieczną potrzebę wydania ustawy państwowej określającej zasady organizacyi gimnazyów, 2) ze względu, że wybór powołania odpowiadającego uzdolnieniu młodzieńca nie natrafia na trudności przy istniejącym obecnie ustroju szkół średnich; że urządzenie jednolitej szkoły średniej, polegające na ograniczeniu nauki języków klasycznych obniżyłoby poziom wykształcenia młodzieży; że wreszcie istniejący ustrój odpowiada istotnym potrzebom dzisiejszego życia społecznego; — nad wnioskiem p. Rottera Sejm przychodzi do porządku dziennego.

P. Szczepanowski w nacechowanej szlachetnym patryotyzmem mowie kreśli na szerokim tle program wychowania jak najdzielniejszej rasy w naszym narodzie. Nie mogąc dorównać innym narodom na polu ekonomicznem, dotrzymajmy im przynajmniej kroku na polu intelektualnem. Po skreśleniu ogólnych fundamentów tej nowej akcyi edukacyjnej, mówił mowca o szkołach średnich i uniwersytetach, wyrażając postulat, aby nauka w tych zakładach odbywała się na gruncie narodowym, religijnym, a wreszcie realnym w myśl wniosku p. Rottera. W końcu popiera mowca jeszcze raz gorąco myśl zwołania ankiety. Mowę tę trwającą około 1½ godziny nagrodzono hucznymi oklaskami.

Rektor dr. Smolka polemizował z wywodami p. Szczepanowskiego i bronił wniosków komisyi, zgadza się jednak na to, aby powiększono liczbę szkół realnych w kraju.

Na dzisiejszem posiedzeniu wniosą posłowie lwowscy interpelacyę na jakiej podstawie komenda wojskowa na wezwanie Namiestnictwa odkomenderowała żołnierzy pełniących czynną służbę, do prywatnej drukarni Gazety lwowskiej, aby zastąpili strejkujących zecerów.

Godzina 1 posiedzenie trwa dalej.

KRONIKA.

Mianowania. Radca wyż. sądu kraj. w Krakowie Stanisław Szpor mianowany został radcą dworu; docentem historyi architektury na politechnice lwowskiej został p. J. Zubrzycki.

Chrzest bułgarskiego następcy tronu odbyć się ma jak donosi *Polit. Cor.* z dnia 8. b. m.

Hojny dar. P. Helena z Krzyszofowiczów Mycielska ofiarowała na budowę rzym. kat. kościoła w Sarnkach kwotę 20.000 złr., otrzymaną od swej matki na zakupno brylantów.

Odznaczenie. Dyonizy Borysiewicz prowadzący księgi gruntowe w Brodach otrzymał przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku złoty krzyż zasługi.

Dr. Leon hr. Piniński ofiarował, jak corocznie, 1000 złr. na cele dalszego kształcenia się za granicą ukończonych i mających stopień doktorski prawników.

Zmiana własności. Dobra Hałuszczyńce (Jabłonowszczyzna) nabyli od p. Piotra i Albiny małżonków Stopczyńskich p. Aron Axelrad w Tarnopolu i zięć jego p. dr. Arnold Schorr, adwokat w Busku.

Konkurs na ośm stypendyów w szkole chmielarskiej w Staremsiole, ogłasza c. k. Towarzystwo gospodarskie. Podania wnieść należy najdalej do 1 marca b. r. na ręce komitetu Towarzystwa.

Panama węgierska. Jak donoszą z Pesztu dyrektor tamtejszej galeryi narodowej Karol Pulszky zachorował.

Opozycya zarzuca mu, że symuluje chorobę, aby się uchylić od odpowiedzialności za matactwa popełnione przy zakupnie obrazów do galeryi.

Z karnawału. W salach kasyna mieszczańskiego odbędzie się dziś bal na dochód kolonii leczniczej w Rymanowie.

Zmarli. W Zwierzyńcu pod Krakowem, Emilia z Węglińskich Hoszowska, wdowa po senatorze Rpltej krak., w Kałuszu notaryusz tamtejszy Baczyński. W Stanisławowie adwokat dr. Feliks Bucic-Diwan.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy przesuwaniu wagonów na dworcu kolei czerniowieckiej we Lwowie, robotnik kolejowy Fenich dostał się pod koła maszyny i zginął na miejscu.

Czy i kiedy wolno chlebodawcom żądać od służby zwrotu podarunków, jakie służba od nich na gwiazdkę otrzymała? Na to pytanie dały sądy niemieckie taką odpowiedź: chlebodawcom nie wolno żądać wprost zwrotu podarunków gwiazdkowych od służby. Natomiast wolno obliczyć wartość podarunków i tę kwotę odciągnąć służbie z zasług lub pensyi, ale tylko wtedy wolno to uczynić, jeżeli służący przed skończeniem roku opuszcza służbę u państwa. Sądy wychodzą bowiem z tego założenia, że służący musi przynajmniej rok być w służbie, żeby na podarki sobie zasłużyć.

Teatr amatorski. W pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych odbędzie się w lutym na cele dobroczynne teatr amatorski. Urządzeniem przedstawienia zajmuje się hrabina Badeniowa i księżna Croy.

Uznanie dla hr. Badeniego. W Bernie morawskiem odbyło się w sobotę liczne zgromadzenie niemieckie, na którem o politycznej sytuacyi przemawiali prezydent Izby deputowanych baron Chlumecky i dep. Fux. Obaj oni rozbierali wszystkie czyny teraźniejszego gabinetu, wykazali, że odziedziczył on po poprzednich gabinetach sprawy nietylko bardzo drażliwe, lecz i ogromnie trudne, ale dotąd działa zręcznie, z niewzruszoną stałością, mając na względzie dobro całej monarchii i pokój narodowościowy, nader trudny do osiągnięcia głównie dlatego, że różni podżegacze plotkami szerzą nieufność do rządu. Jednak można się spodziewać, że Badeni przełamie wszystkie trudności, bo ma bystry wzrok, świadomość celu, silną wolę i jest szczery ze wszystkimi „Jest to mąż stanu, zasługujący na pełną sympatyę“ — rzekł dep. Fux, a baron Chlumecky dodał: „To rzeczywisty i dzielny mąż stanu“. Zgromadzenie z zapałem oklaskiwało te wyrażenia, wołając: „Tak jest! Bardzo słusznie!“

Zamach dynamitowy zrobiono w piątek w Bukareszcie na dom adwokata Moldovanu. Gdy podrzucona bomba explodowała, cały dom adwokata popękał, runęła brama, zawalił się dach, spadły gzemsy i balkony. W sąsiednich domach wyleciały okna. Z ludzi nikt nie zginął. Zamachu dopuścił się student uniwersytetu, zawikłany w proces, prowadzony przeciwko niemu przez adw. Moldovanu.

Aresztowano w Paryżu jakiegoś Stanisława Siłowskiego, który podobno należał do bandy wyzyskującej Lebaudy'ego.

Teatr. Dziś „Trubadur“ jutro we środę „Braciszek Marcin.“

Sylwetki karnawałowe.

Nie jest słońcem, które świeci
Otulone w gazy zwoje,
Ani światłem, które wabi
I motyli ściąga roje.
Chociaż ładną ma twarzyczkę,
Lecz obrazu skromne ramy
Wywołują efekt jeden:
Siedzi sama koło mamy.
Tańczy rzadko, a jeżeli
Młodzież tańcem ją obdarza,
To najczęściej przez protekcyę
Gospodyni, gospodarza.
Minkę zwykle ma nieśmiałą
I nie tonie w zabaw szale,
Bo jest panną bez posagu,
Więc balastem w karnawale.

Literatura i Sztuka.

Teatr. Czteroaktowa krotochwila Kosty; „Braciszek Marcin“, jest rzeczą luźnie i naiwnie zbudowaną, która oprócz poczciwej tendencyi, innych zalet literackich i artystycznych nie wiele posiada.— Treść jej podaliśmy w kronice teatralnej. Głównym bohaterem jest braciszek Marcin, który godzi dwa zwaśnione małżeństwa, a różnym ludziom daje dowcipne rady. Koło niego grupuje się cała galerya epizodycznych figur. Zgrabną muzyką zaopatrzył krotochilę Kosty znany kompozytor wiedeński Weinzierl. Całość wypadła na scenie naszej udatnie.

Iks Ypsylon.

Koncert Mierzwińskiego. Po kilkuletniej przerwie Mierzwiński wystąpił z koncertem w Warszawie a krytycy twierdzą że głos jego nie stracił na sile a wiele zyskała umiejętność śpiewania. Dawniej nieraz krzyczał, a teraz starannie cieniuje.

Część ekonomiczna.

Targ na bydło. Wczorajszy spęd 3926 sztuk, w tem galicyjskich 929, płacono od 22 do 36.

Wiedeń 4. lutego. Na giełdzie wielka zwyżka. Wczoraj notowano kredyty 380·50 — węgierskie kredyty 434·— unionbank 317·— landerbank 247·— staatsbany 371·50 — alpiny 87·— losy tureckie 57·50.

Telegramy „Przeglądu“.

Wiedeń 4 lutego. Namiestnictwo dolno-austryackie zezwala na dowóz bydła i nierogacizny z powiatów Kamioneckiego i Sokalskiego do Dolnej Austryi; natomiast zabrania dowozu nierogacizny z powiatu Stryjskiego.

Peszt 4 lutego. Rokowania między austryackimi a węgierskimi ministrami w sprawie ugody doprowadziły już do porozumienia w kwestyi bankowej. Jutro przybywają tu z Wiednia ministrowie rolnictwa i komunikacyi, i rokowania będą się dalej prowadziły.

Berlin 4 lutego. Cesarz osobnem orędziem dziękuje wszystkim Niemcom za życzenia, które mu złożyli w dzień urodzin.

Belgrad 4. lutego. Skupczyna upoważniła rząd domagać się od Austro-Węgier, aby w razie zakazu importu świń przyznały Serbii jako odszkodowanie ulgi w wywozie do Austro-Węgier innych produktów rolnych.

Prezes Komisyi budżetowej Pawłowicz w mowie swej wystąpił przeciw dziennikom tutejszym za ich artykuły wymierzone przeciw skupczynie i oświadczył, że prasa serbska ma mało patryotyzmu. Skupczyna mowę tę uwieńczyła oklaskami, a wszyscy dziennikarze ostentacyjnie opuścili salę.

Wiedeń 4 lutego. Walne zgromadzenie austro-węgierskiego banku uchwaliło za rok przeszły 44 złr. 20 ct. dywidendy od akcyi.

Masawa 4 lutego. Abisyńczycy uwolnili 10-ciu oficerów Galliana, zatrzymanych jako zakładników.

HOTEL EUROPEJSKI.
ALBERT SZKOWRON i Spółka.
Lwów — Plac Maryacki.

Przyjechali dnia 4. lutego. Baron A. Gostkowski z Równego, K. Stein z Hoszowa, L. Liebel z Wiednia, A. Jakcin z Brzeżan, J. Sanak Krakowa, S. Teltsch z Stanisławowa, A. Horodyński ze Złoczowa.

HOTEL IMPERIAL.
KRZYSZTOF JANOWICZ
Lwów — ul. Trzeciego Maja l. 3.

Przyjechali dnia 4 lutego S. hr. Mycielski, z Krakowa T. hr. Fredro, z Wybranówki J. hr. Baworowski z Kołtowa, Br. Horoch z Winniczek, K. Lipiński z Sanoka. G. Ziembicki z Malczyc, K. Pieniążek z Krakowa, J. Friedlein z Krakowa, S. Wybranowski z Kimirza, A. Łobodziński z Psar, Br. Dobrzański z Złoczowa, Dr. Kondratowicz z Warszawy.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, nie bierze ona za nią na siebie żadnej odpowiedzialności.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Albin Padalewski
b. lekarz na klinikach profesorów: Kaposiego, Neumanna, Fingera i Frischa we Wiedniu, profesorów: Lassara i Caspera w Berlinie i profesorów Guyona i Fourniera w Paryżu.
Specyalista chorób skórnych, wenerycznych i płciowych i narządu moczowego.
Operator w chorobach pęcherzowych, szczególnie kamienia i nowotworów pęcherza.
Ulica Akademicka Nr. 3 we Lwowie
naprzeciw hotelu Georgea, ord. od 10—12 i od 3—5.
Wyłącznie dla kobiet od 2—3.

Dr. Kazimierz Zgórski
ordynuje w zakresie **chorób wewnętrznych i chorób dzieci** od 3—5 popoł.
ulica Leona Sapiehy 25 **(telefon 17)**

Dr. T. Tyszecki ortopedya masaż, gimnastyka lecznicza szwedzka ulica Batorego liczba 9 I piętro.

M. JONASZ
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3.
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe, losy i monety po najtańszym kursie dziennym
PROMESY
do ciągnienia 15 lutego r. b.
na 3 pr. losy austr. Zakładu kred. ziemsk. I emisyi
po złr. 1.75 wraz ze stemplem.
Główna wygrana koron 90.000.
na wiedeńskie losy komunalne po 4 zł. 50 ct wraz ze stemplem.
Główna wygrana 400.000 koron.
Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.
Uprasza się o łaskawe wczesne zamówienia, gdyż zlecenie na 2 dni przed ciągnieniem z powodu wyczerpania zapasu nie mogłyby być wykonane

Wobec wysokiego kursu
Rent austryackich i węgierskich
polecamy zamianę tychże

Listy zastawne Banku krajowego,
„ „ Towarz. kredytowego
„ „ Banku hipotecznego
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
Róg ulicy Hetmańskiej obok Kawiarni wiedeńskiej.

2)

MAFFIA

POWIEŚĆ

przez

G. Le Faure'a

(Tłumaczenie baronowej Zofii Hartinghowej).

(Ciąg dalszy).

Otulona w miękki szal indyjski, z białemi, jak śnieg, włosami, zaczesanemi pod koronkowym czepeczkiem, ciotka zwracała się słodko na prawo i na lewo, i byłaby gotowa wszystkich przyciągnąć do serca z radości, że nim upłynie godzina, ukochana jej wnuczka będzie margrabiną.

Ręka jej, drżąca od wielkiego wzruszenia, ściskała chwilami nerwowo ramię Santa Capelli, jakby chciała mu podziękować za szczęście, jakie jej czynił, biorąc Maryę za żonę.

Orszak, przesuwający się w całej swojej okazałości przez schody, wkraczał w progi wielkiej sali, przepełnionej zaproszonymi gośćmi. Wszyscy stawili się skwapliwie na wezwanie, a ci, którzy przybyli za późno i zmuszeni byli zająć ostatnie miejsca, stawali na ławkach, aby lepiej widzieć.

Tłum komisarzy, należących przeważnie do najpierwszych rodzin miasta, krzątał się około umieszczenia gości, co nie było rzeczą łatwą, bo każdy chciał być jak najbliżej narzeczonych.

To też, gdy stosując się do ścisłych rozkazów Jauneta, chciano cofnąć siedzących o trzy rzędy w tył, dało to powód do niezliczonych reklamacyj i zażaleń, wygłaszanych tak podniesionym tonem, że Santa Capella widział się zniewolony przyjść osobiście zapytać o powód tego hałasu.

— Bo dla czegoż opróżniać te trzy rzędy krzeseł? — zapytał jednego z komisarzy, gdy któryś z gości wytłumaczył mu, o co chodzi.

— Bo główny szwajcar tak rozporządził, panie margrabio — odpowiedziano mu.

A widząc, że Santa Capella rzuca się niecierpliwie, komisarz dodał:

— Zapewne stosuje się do rozkazów, otrzymanych od mera.

Margrabia zmarszczył brwi, a białe, ostre jego zęby zagryzły nerwowo usta.

— Więc kogoż tu, panowie, posadzicie? — zapytał.

— Kogo?... ależ nas samych, panie margrabio, aby być na zawołanie, gdyby pan lub narzeczona pańska nas potrzebowali.

Słuchając z roztargnieniem, Santa Capella wodził oczyma po sali, jakby szukając kogoś.

Naraz spostrzegł w progu ręce, obciągnięte białemi rękawiczkami i trzymające szapoklaki wysoko nad głową, dające mu znaki w powietrzu. Margrabia się rozchmurzył i uśmiechnięty, odpowiedział ręką na sygnał.

— Słuchaj no, mój kochany panie — odezwał się uprzejmie do komisarza — widzę tam oto kilku moich przyjaciół z klubu. Czyby nie można umieścić ich tu gdzieś w pobliżu? Chciałbym też mieć kogoś pod ręką w razie potrzeby.

I nie czekając odpowiedzi, wezwał swoich towarzyszy, bardzo, nadto nawet wytwornie ubranych, bo zwracali na siebie powszechną uwagę mnóstwem klejnotów, jakiemi byli okryci. Było ich ogółem dwunastu, a każdy z nich miał ogromne spinki brylantowe u mankietów i gorsu batystowej koszuli, ciężkie złote łańcuchy u zegarka ozdobionego mnóstwem breloków, brzęczących za każdem poruszeniem, i wielkie, różnobarwne pierścionie na palcach prawej ręki, odsłonionej snadź umyślnie na pokaz tego zbytku w złym guście.

Komisarz zdawał się być nieco zakłopotany, gdy Daniel Holley przybył mu w pomoc, zapytując, o co idzie.

Santa Capella powitał adwokata, jakby nigdy żadna rywalizacya nie istniała między nimi.

— Wiem od mojej narzeczonej, że byłeś pan łaskaw podjąć się organizacyi dzisiejszej uroczystości — rzekł. — Dla tego prosiłbym pana, jako o osobistą łaskę, abyś zechciał tych oto panów, którzy są moimi przyjaciółmi, umieścić w opróżnionych rzędach krzeseł, obok swoich komisarzy.

Daniel Holley skłonił się grzecznie.

— Ależ to rzecz bardzo naturalna — rzekł. I zwracając się do komisarza, dodał:

— Zrób, czego żąda pan margrabia.

Ukłonił się znowu i odszedł, aby się zatrzymać o kilka kroków dalej i szepnąć coś po cichu dwom, czy trzem napotkanym po drodze komisarzom.

Po chwili wszyscy, jeden po drugim, zajęli cały pierwszy rząd krzeseł, tuż za fotelem panny młodej. Po drugiej stronie, również w fotelu, siedział margrabia, a za nim około dziesięciu młodych ludzi, z białemi chryzantemami przy klapach fraka, zajęło rząd krzeseł, poprzedzający ten, w którym zasiedli przyjaciele pana młodego.

Naraz gwar poufnych rozmów ustał i nastąpiła wielka cisza. Drzwi na estradzie, na której przed wielkim stołem, nakrytym zielonem suknem, stał złocony fotel, otwarły się, aby przypuścić wielkiego dostojnika municypalnego, mającego dokonać aktu ślubu cywilnego, poprzedzającego ceremonią kościelną.

Poprzedzał go woźny, który zamknąwszy drzwi za nim, zbliżył się do brzegu estrady i dał znak przyszłym małżonkom, aby wstali.

Miss Mary zbladła jeszcze bardziej i podniosła się z wysiłkiem, trzymając oczy wciąż spuszczone na dywan. Wyglądała, jak biały posąg bez życia. Santa Capella przeciwnie, odzyskał całą pewność siebie i z uśmiechem szczęścia na ustach gotował się odpowiadać na zwykłe zapytania przedstawiciela władzy cywilnej.

Wtem mer odezwał się donośnym głosem:

— W imieniu prawa, Luiggi Merelli aresztuję cię!...

Jednocześnie wyciągniętym z kieszeni rewolwerem wycelował w piersi awanturnika.

Wódz Maffii pobladł śmiertelnie i krwawy obłęd błysnął mu z oczu, gdy dłoń machinalnie sięgała do kieszeni po broń, która nie odstępowała go nigdy.

Lecz trwało to sekundę tylko. Nadludzkim wysiłkiem woli opanował się jednej chwili i z zimną krwią oświadczył spokojnie:

— Ten człowiek oszalał!...

I obracał głową na prawo i lewo, biorąc obecnych za świadków tego faktu. Zbladł jednak ponownie i ogarnęła go niepohamowana wściekłość, gdy ujrzał dziesięciu komisarzy o różnobarwnych chryzantemach, z rewolwerami w ręku, otaczających jego narzeczoną, a drugich dziesięciu, z piersią ozdobioną białym kwiatem, odwracających się jakby na komendę i przykładających lufy swoich pistoletów do twarzy jego przyjaciół.

W sali powstał popłoch nie do opisania. Kobiety, przerażone, z głośnym krzykiem rzucały się ku drzwiom, mnąc i rozdzierając swoje toalety w ścisku, a wszyscy bez wyjątku mężczyźni biegli ku estradzie, aby być w pobliżu czynnymi świadkami mającej się rozegrać krwawej sceny.

Luiggi, przygnębiony na razie, widząc, że wszelki opór byłby daremny, po chwili odzyskał dawne swoje zuchwalstwo i wyprostowany w całej figurze, zapytał wyniośle:

— Czy wytłomaczysz mi pan nakoniec, co znaczy ta cała komedya?

— Tak.. tak... — zawtórowali chórem przyjaciele z klubu, zaniepokojeni lufami rewolwerów. — Co to ma znaczyć?

Daniel Holley, który z pobliskiej framugi okna był niemym świadkiem wykonania programu, ukartowanego z góry przez siebie, Jauneta i d'Etrilla'ca, wystąpił naprzód.

— Jeżeli zechcesz pan iść za mną — odezwał się ironicznie — bez zwłoki czasu otrzymasz wyjaśnienia tego, co ci się podoba nazywać komedyą, a co jest tylko ostatnim aktem krwawego dramatu.

To mówiąc brał Luiggiego za ramię, aby go wyprowadzić z sali, lecz on, buntując się, krzyknął, podnosząc do góry rewolwer:

— Pierwszemu, który się ośmieli mnie dotknąć, strzelę w łeb, jak psu!

Daniel Holley odpowiedział tym samym argumentem, przytykając mu do twarzy lufę rewolweru.

— Posłuchaj mnie, przyjacielu Luiggi — rozśmiał się szyderczo — odłóż na bok to cacko, jeżeli nie chcesz, aby ciebie i twoich popleczników spotkało co nieprzyjemnego.

To mówiąc, wskazywał głową rzekomych przyjaciół, którzy z założną miną kręcili się niespokojnie, utrzymywani w respekcie przez komisarzy z białemi butonierkami.

— Poproś o tych panów, aby wam towarzyszyli — rozkazał ostatnim.

Wtedy każdy biały chryzantem wziął pod ramię jednego z przyjaciół margrabiego i skierował się z nim ku drzwiom wchodowym, torując sobie drogę z bronią w ręku przez tłum o wiele teraz mniej zwarty niż poprzednio, gdyż wszystkie kobiety opuściły salę.

Miss Mary obojętna na to, co się działo dokoła niej, zajęta była trzeźwieniem pani Smither, którą ta katastrofa wprawiła w głębokie omdlenie.

Dziesięciu komisarzy o różnobarwnych chryzantemach, zwolnionych od obowiązku czuwania nad panną młodą, na znak, dany przez Daniela Holleya, otoczyło Luiggiego, który, dumny, wyprostowany, obojętny na pozór, zmierzył ich pogardliwem spojrzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

EQIUTABLE

Reprezentacje dla Galicji i Bukowiny we Lwowie Czarneckiego l. 4.

Największe z istniejących na kuli ziemskiej towarzystw ubezpieczeń życiowych. Z końcem r. 1894 wynosiły ubezpieczenia milionów 4.567.783.665 koron nowy interes w r. 1894 1.085.579.940 kor. ogólny dochód w r. 218.348.634. Majątek z kr. 925.231,550. Rezerwa zysków 187.899.014. koron. Przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na wypadek śmierci na wypadek dożycia i ubezpieczenie rent. System tontynowy poręcza po 20 latach zwrot wszystkich wpłaconych premyi jako czysty zysk. Ubezpieczenie pozostaje nadal.

ROZMAITE WIADOMOŚCI

Jedyne nieszkodliwe są odznaczone medalami tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego**, które wszędzie nabyć można.

Wgo adwokata który w jesieni roku 1893 poszukiwał Hulanickiego w Olejowie w sprawie spadkowej uprasza się o łaskawe podanie adresu Adam Hulanicki urzędnik c. k. kolei państwowej Lwów.

Na sprzedaż kamienica pod korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Tadeusza Sołowija ulica Kopernika 5 A

Lekcyi lub korepetycyi poszukuje akademik. Uniwersytet dla A.

Adjunkt leśny znajdzie posadę zaraz lub od 1. marca. Warunek wykształcenie fachowe. Pensya do 600 zł, mieszkanie i opał. Zgłoszenia przyjmuje zarząd lasów w Schodnicy, poczta loco — do 15 lutego

Znana fabryka powozów Lickendorfa Syna ma na sprzedaż fajetony i arantasy Lwów, ul. Żulińskiego l. 4 7 10

Tyki chmielowe oferuje na wiosnę **skarb Lubycza** poczta i stacya kolei w miejscu. Cena wedle umowy. **Uprasza się** o zamówienia **w interesie odbiorców** jak najrychlej.

Kto lubi **świeżą jarzynę w zimie**, niech żąda cennika Młody groszek, zielona fasolka i prawdziwe grzyby w francuski sposób konserwowane w blaszanych puszkach Szybka i łatwa przybrawa w smaku jak świeże po nadzwyczaj tanich cenach. Składom daje się rabat Fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej. poczta i stacya kolejowa

Kury amerykańskie

Plymuthrocks kukułcze, wielki, bardzo nośne, wytrwałe, specialny dziesięcioletni mój chów, znane z piękności i dobroci w kraju zagranicą za które otrzymałem liczne złote i srebrne medale. Mam do odstąpienia sztukę po 4 złr., jaja w legowe 30 ct Helena Podźvin poczta Wiązownica.

Sita poczwórne włosienne 1 t. p po złr 1·—, 1·30 i 1·60, Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po złr 3·50, i 4·—, poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Buhaj czarno-krasy rasy nizinnej, licencjonowany wieku 2½ lat jest do sprzedania. Wiadomość: piekarska 18 lub na miejscu w Brzuchowicach Nr. domu 64.

Ogrodnik kawaler mogący się wykazać dobremi świadectwami poszukuje posady od 1 kwietnia b. r. w kraju, Rosyi lub w Królestwie Polskiem, łaskawe oferty S. poste restante Rohatyn.

Dom murowany, blachą kryty z sadem do sprzedania — Brzeżany T S.

Suspenzorya rozmaitego rodzaju prezerwatywy damskie i męskie zawsze na składzie poleca Józef Klimek Lwów Batorego.

Seminarzystka młoda, inteligentna poszukuje posady w pobliżu Lwowa do towarzystwa lub nauki średnich dzieci w polskim, niemieckim i początkach francuskiego i muzyki w chrześcijańskiej rodzinie. Adres, T. Z. l. 20 poste restante Lwów.

Leśniczy i pszczelarz fachowy w sile wieku żonaty bezdzietny, zajmujący się także uprawą chmielu i miodusytnictwem — wykaże się najlepszemi świadectwami i rekomendacyą z długoletniego pobytu na jednem miejscu — poszukuje odpowiedniej posady — Wiadomości udzieli J. Malewski Ruda p. Zabłotce.

Zarząd dóbr Udnów p. Kulików ma na sprzedaż następujące wyborne gatunki **kartofli** rozmnożonych z oryginalnego nasienia wybranych do sadzenia: „Wielki kanclerz" Richtera 23·1 skrobi, „Cudowne" Mazaskego 22·5 skrobi, bardzo plenne, „Korczak" Dotkowskiego 23.4 skrobi, premiowane, „Karmazyn" Dotkowskiego 21·7 skrobi. Pierwsze dwa gatunki wagonami loko stacya Kulików 2·15 za 100 kl inne workami 2·70 za kilo z workiem w najmniejszych partyach 700 kilo Zamówienie z 10% zadatkiem do 1 marca.

Podupadły samotny szlachcic średniego wieku szuka zamieszkania, stołowania przy osobie samotnej za skromnem wynagrodzeniem. Warunki. samotny restante Lwów.

Zastępstwo adwokata przyjmie egzaminowany rutynowany koncepient. Adres: Zastępca poste restante Lwów.

Akademik poszukuje lekcyi na wsi, lub we Lwowie. Adres: Lwów (poste restante)

Zarząd straży ogniowej w Błażowie pod Rzeszowem poszukuje

instruktora

do muzyki na dętych instrumentach. Zgłoszenia pod adresem Zarządu.

Do wydzierżawienia

pod bardzo korzystnymi warunkami **1) dwa folwarki** ¾ mili od Lwowa o przestrzeni przeszło 1200 morgów z czego około 250 morgów najlepszej nadpełtwiańskiej łąki. **2) dwa znaczniejsze majątki** w powiecie Rohatyńskiem

Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów dr. dr. Alek i Zyg Lisiewiczów **(Lwów Kościuszki 16).**

Krawaty

w największym wyborze poleca specyalny skład krawatów pod firmą

Motylewski i Pryszkowski

Lwów plac Maryacki liczba 6. obok hotelu Francuskiego.

Główny fabryczny skład wysyłkowy Pierwszej galicyjskiej suszarni owoców i warzyw na sposób amerykański urządzony pod firmą

J. Michnik w Bochni

poleca skompletowane pakiety pocztowe nieznanych z dobroci suszonych jarzynek i owoców bocheńskich jako to: Zupy warzywne „Julienne" 45 i 60 ct. Groszek zielony cukrowy 35 ct Fasolka zielona krajana 35, 60 ct. Fasolka szparagowa 30, 55 ct. Marchew Karota 25 ct. Szpinak 30 ct. Szczaw 25 ct. Kapusta brukselska 50 ct Kapusta włoska 40 ct. Kapusta zwyczajna do kapuśniaków 25 ct. Kapusta czerwona sałatowa 50 ct. Kalarepka 20 ct. Cebula 25 ct. Pomidory 40 c., Selery 25 ct. Pietruszka 25 ct. Pory 30 ct. Koper 15 ct. Jabłka strugane kompotowe w ćwiartkach i krążkach 35 ct. Gruszki strugane kompotowe, całe w połówkach i ćwiartkach 27, 28, 30 ct. Śliwki kompotowe olbrzymie 25 ct. Śliwki łuskane „Prunelki" 35 ct. Wiśnie 16 ct. Maliny 45 ct. Borówki 20 ct. Marmelada z renglotów 50 ct. i 1 złr. Powidła śliwkowe przecierane 1 kgr 36 ct. Powidła z gruszek i jabłek 32 ct. Pasty owocowe 60 ct.

Grzybki najprzedniejsze 5 ct. paczka 1 paczka z poszczególnych jarzyn wystarcza na 20 do 40 porcyj lub talerzy. 1 paczka owoców na 10 do 20 porcyj czyli je 1 danie (porcya) kosztuje od pół do 5 ct.

Suszone warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże swym właściwym delikatnym smakiem. Sposób użycia jest prosty, mianowicie należy zamoczyć w wodzie letniej potrzebne warzywa lub owoce przez 2 godziny, poczem jak świeże przyrządzać i gotować.

Warzywa bocheńskie w suchem miejscu utrzymane konserwują się wybornie lat kilka, nie tracąc na dobroci.

Cenniki wraz z szczegółowym opisem wysyła się na żądanie odwrotnie.

Składy utrzymują: w Krakowie Edmund Klimek, Rynek A. B, w Dąbrowy Walery Heinz, aptekarz, w Jarosławiu A Tumidajski, w Przemyślu M Kru , w Tarnopolu E Fruz, w Czerniowcach A. Tabakar et Gajna.

Odznaczona 16 medalami na wystawach krajowych i zagranicznych w Londynie 1878 i we Lwowie 1894 r. złot. medalami

Bałłabanówka

na wystawie krajowej za najlepszą przez szanowną Publiczność uznana

Czysta stara żytnia wódka

bez cukru i bez anyżu

Najlepszy środek do uniknięcia influencyi, ponieważ zupełnie zastępuje koniak francuski

poleca

HANDEL KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie

Skrzynka pocztowa 5 kl. zawiera 2 flaszki, i uskuteczniam zamówienia z prowincyi, odwrotną pocztą.



Kompletne urządzenia kredensowe, kuchenne, stołowe i domowo gospodarcze, porcelanowe, szklanne, fajansowe, kamienne żelazne, stalowe, mosiężne, niklowe, drewniane, blaszane, kościane, metalowe itp. wszystko z pierwszorzędnych fabryk, w najlepszych gatunkach i najpraktyczniejszych fasonach, obecnie po bardzo nizkich lecz stałych cenach

Zwykle kupują w moim handlu na wyprawy ślubne następujące przedmioty.

Porcelanowe serwisy obiadowe,
Szklanne serwisy stołowe,
Serwisy herbaciane i kawowe,
Nakrycia stołowe z chińskiego srebra.
Noże, widelce i łyżki alpakowe.
albo w oprawie drewnianej, kościanej lub rogowej.
Tace większe do roznoszenia i tacki mniejsze
Garnitury po umywalni
Stoliki żelazne do umywalni,
Zlewacze, bidety wanienki,
Rozmaite przybory toaletowe,
Samowary rosyjskie w rozmaitych wielkościach i fasonach z tackami i płuczkami,
Czajniki, maszynki do kawy, tak metalowe jak porcelanowe.
Dzbanki na wodę kamienne lub żelazne,
Garnki, garnuszki itp.
Blaszane formy kuchenne,
Narzędzia i przybory kuchenne
Lichtarze, kandelabry, pająki, kinkiety,
Lichtarzyki ręczne i lichtarze mosiężne.
Etażery, kosze na ciasta lub na owoce.
Puszki na kawę, na herbatę itp.
Cukierniczki srebrne, kryształowe lub drewniane,
Kompotiery, salatiery i maselniczki,
Klosze na ser, karafinki na rum,
Garniturki na ocet i oliwę,
Garnitury na piwo lub na likier,
Półmiski na ryby, płyty na wędliny,
Krążki pod torty, kabarety deserowe,
Wiszące lampy do sypialni,
Dekoracyjne przedmioty rozmaite

Kazimierz Lewicki, Lwów

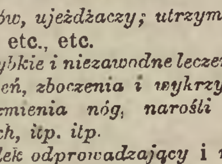
ul. Trybunalska, we własnej kamienicy.

PRECZ Z PRZYPALANIEM 40 LAT POWODZENIA

LINIMENT GENEAU

Płyn tłusty odwilżający P. Geneau

DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH



Jedyny *środek zewnętrzny*, zastępujący wypalania bez bólu i bez wylinienia.

Przyjęty przez najsławniejszych *weterynarzy, chodowców, ujeżdżaczy; utrzymujących stadniny*, etc., etc.

Szybkie i niezawodne leczenie okulawień, stłuczeń, zboczenia i wykrzywienia pęcin, nabrzmienia nóg, narośli i guzów na nogach, itp. itp.

Środek odprowadzający i *rozpędzający.*

Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minutach, bez wystrzygania sierści. *Cena: 6 franków.*

Skład: Apteka GENEAU, *275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu*

We Lwowie: w składzie aptecznym Krzyżanowskiego.

Apteka E. Sieniawa w Kołomyi poleca jedynie prawdziwe

Ziółka Karpackie

odznaczone srebrnym medalem jako niezawodny skuteczny środek na zadawniony kaszel, chrypkę itp. w ogóle przy słabościach piersiowych, jak to świadczą liczne podziękowania. (Pudełko 20 ct).

Ostrzega się przed naśladownictwem takowych.

Na składzie także w aptekach P. Mikolascha i Wewiórskiego we Lwowie i p. aptekarza Dr. Beila w Stanisławowie.

Kantor wymiany c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi. Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiowane
4% listy hipoteczne koronowe
3% listy Tow. kredytowego ziemskiego
4½% listy Banku krajowego
4% listy Banku krajowego
5% obligacye komunalne Banku krajowego
4½% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę krajową galicyjską koronową
4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½% pożyczkę węgierskich kolei państ.
4½% pożyczkę propinacyjną węgierską
4% węgierskie obligacye indemnizacyjne

i wszelkie renty austryackie i węgierskie które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.

UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, z których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów które sam ponosi.

Wyborna
CHIŃSKA HERBATA
paczka ćwierć funt. 125 gr.
I Nektar książęcy — 62
II Perła Chin — 75
III Bukiet królewski 1·—
IV Kwiat cesarski 1·25
KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, Trybunalska.

Założony w roku 1860 handel wina **Maksa Wixla** ulica Krakowska 14 i Ormiańska 5, poleca **naturalne pod gwarancyą czyste i znakomite w smaku wina** austryackie, węgierskie i zagraniczne. Specyalność: wyborne stare wina tokajskie i koniak francuski. Wyłączna sprzedaż dla Lwowa **„Schreibera win dietetycznych"** dla diabetyków (cierpiących na cukrzycę).

Restauracya

Józefa Jankowskiego

Lwów, ulica Halicka l. 10.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że objąłem napowrót pod mój zarząd własną restauracyę obok mego Składu wędlin się znajdującą, w którym będą podawane smaczne i zdrowe potrawy

Flaki warszawskie z parmezanem w osobnych garnuszkach co czwartku i niedzieli barszczyk wyśmienity, gulasz paprykasz, bigos myśliwski, sznycle, kiełbasa z polewką z kapustą i rozmaite przekąski zimne i gorące każdego dnia jakoteż do domów prywatnych po cenach przystępnych.

Piwa pilzneńskie akcyjne, lwowskie i czarny bok zawsze świeże, podaje do domów na szklanki i butelki.

Wina austryackie, węgierskie, koniaki, likiery, rosolisy oraz nasza doskonała starka i żytniówka.

Upraszam Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe poparcie mej Restauracyi.

Zostaję z głębokim poważaniem

Józef Jankowski, restaurator i masarz

BALZAM KAUKAZKI

przeciw odmrożeniu

znakomity i wypróbowany środek ten leczy w najkrótszym czasie wszelkie odmrożenia.

Cena flaszeczki 40 ct.

Apteka K. Krzyżanowskiego

WE LWOWIE.

pod zarządem Szymona Haya.

Zastępstwo **browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu** na Galicyę wschodnią i Bukowinę i główny skład **piwa ołomunieckiego** jasnego marcowego oraz ciemnego exportowego (jak bawarskie) znajduje się u **Maksa Wixla we Lwowie** ulica Krakowska 14 i Ormiańska 5. Tamże jest główny skład znakomitego piwa ołomunieckiego w oryginalnych butelkach. Przy transito wysyłkach na prowincyę z piwnic za rogatką Grodecką cena tańsza jest o 3 złr. 14 ct. na hektolitrze. Telefon nr. 97.

Vèritable Bénédictine.

prawdziwy likier Bénédictine

OPACTWA FECAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

Jeden z najlepszych Likierów.



Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdywała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

A. Legrand ainé

Skład główny w FÈCAMP we FRANCYI Agencya główna w Paryżu. Boulevard-Haussmann, 76.

We Lwowie dostać można u PP.

Józefa Ehrlicha, kawiarnia Teatralna, w Grand-Café i w Restauracyi.

Musiałowicza i Janiku, ul. Trzeciego Maja Nr. 2.

Alberta Szkowrona.

W cukierniach PP. Hausera i Bienieckiego ulic Karola Ludwika Nr. 11.

Kostecki dawniej Maciej Kostecki ul. Karola Ludwika Nr. 13.

A. SCHRAM

Superfosfaty

z

Mąki kościanej, Spodium, Gyano i t. d.

Themenawski patentowany

Gips superfosfatowy

i

Roztwór kwasu fosforowego

najlepszy środek konserwacyjny dla nawozu stajennego i gnojówki.

Saletra chilijska, Kwas siarczano-amoniakowy, Sole potasowe, Żużle Thomasa, Stassfurtski Kainit,

czyste, wolne od chloru i arsenu

WAPNO polecamy pod gwarancyą zawartości bez konkurencyi.

PRAGA, kantor centralny Heinrichgasse Nr. 27.

Fabryki kwasu siarczanego i nawozów sztucznych Lundenburg-Themenau i Lissek Bost.

A. SCHRAM

Sukna na cele dostawowe.

Sukna dla studentów

wyrabia

Fabryka wyrobów wełnianych

F. ZAJĄCZKA w KĘTACH.

Flanele.

Korty modne.

Czysto wełnianą watę.

Galicyjski bank kredytowy

począwszy od 1 lutego 1890 wydaje

4% **Asygnaty kasowe** z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3½% **Asygnaty kasowe** z 8-dniowem wypowiedzeniem;

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1 maja 1890** po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31 stycznia 1890.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony. 1702 9—?

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

przyjmuje wkładki

na

Książeczki

i oprocentowuje takowe

po

4½% rocznie.

9

Doświadczone i polecane przez lekarzy

„Haya" puder antyseptyczny

dla niemowląt i dzieci

przeciw wyprzaniom i wypryskom. Pudełko 35 ct.

„HAYA" mydło antyseptyczne

z hygienicznie odpowiednich środków złożone jedynie sposobne do użycia niemowląt i dzieci. Sztuka 35 ct.

Do nabycia w aptekach: Baisera, Blumenfelda, Krzyżanowskiego, Lachowicza, Łazowskiego, Piepesa i Ruckera we Lwowie, i w każdej aptece na prowincyi.

Baczyć należy na godło „Opatrzność" i napis „Haya".

Redaktor odpowiedzialny, Wacław Masłowski.

Papier z fabryki Fijałkowskich w Białej.

Z drukarni tow. W. Manieckiego. Zarządca W. Hodak.